

POSTANOWIENIE Z DNIA 16 LISTOPADA 2009 R.

IV KK 101/09

W wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co oznacza, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować wyrok pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. W konsekwencji, po upływie terminu do złożenia apelacji można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia lub wskazywać na uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu (poza granicami zaskarżenia), które sąd odwoławczy powinien rozpoznać i ustosunkować się do nich w uzasadnieniu wyroku.

Przewodniczący: sędzia SN J. Dołty.

Sędziowie SN: W. Kozielowicz, D. Świecki (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Grzeszczyk.

Sąd Najwyższy w sprawie Liliany L., skazanej z art. 286 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 16 listopada 2009 r., kasacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 listopada 2008 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 grudnia 2007 r.,

oddalił kasację (...).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2007 r. uznał oskarżoną Lilianę L. za winną popełnienia: przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; przestępstw z art. 284 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył karę roku pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę, wyrokiem z dnia 4 listopada 2008 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca, zaskarżając go w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, polegające na obrazie następujących przepisów:

1. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymaga wiadomości specjalnych, a zatem słusznie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego

z zakresu rachunkowości i zarządzania przedsiębiorstwem, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedokonanie przez Sąd drugiej instancji rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej polegającej na pełnym podzieleniu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i dosłownym przepisaniu jego argumentacji oraz braku rzetelnego rozważenia przez Sąd drugiej instancji wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, a także na odmowie rozpoznania pisma zatytułowanego „uzupełnienie apelacji” oraz braku rozpoznania w pełnym zakresie zarzutu naruszenia art. 167 w zw. z art. 170 § 1 k.p.k., które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia,

3. art. 445 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i art. 6 k.p.k., poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów obrońcy zawartych w piśmie z dnia 13 czerwca 2008 r., zatytułowanym „uzupełnienie apelacji” oraz do treści pisma, mimo iż zawarte w piśmie twierdzenia nie stanowiły dodatkowych zarzutów i wniosków, a wyłącznie dodatkowe uzasadnienie wniosków i zarzutów zawartych we właściwej apelacji oraz egzemplifikację poszczególnych uchybień, a zatem nie stanowiło oczywistego przekroczenia granic skargi, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia,

4. art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k., poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że opinia grafologiczna sporządzona w sprawie była wystarczająca do przypisania skazanej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., mimo iż przedmiotowa ekspertyza kryminalistyczna nie zawierała podpisów biegłych ją sporządzających, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Taki sam wniosek złożył na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna. Poniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. stanowi powtórzenie zarzutu apelacyjnego, do którego trafnie merytorycznie odniósł się Sąd odwoławczy. W kasacji, poza przedstawieniem odmiennego stanowiska, obrońca nie wykazał, aby przeprowadzona w tym zakresie kontrola odwoławcza była nieprawidłowa. Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił wniosek dowodowy w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i zarządzania przedsiębiorstwem, albowiem ocena, czy oskarżona popełniła zarzucane jej przestępstwa, nie wymagała wiadomości specjalnych do poczynienia ustaleń co do sytuacji finansowej prowadzonej przez nią firmy. Wskazane przez Sąd pierwszej instancji dowody z osobowych źródeł dowodowych były wystarczające do dokonania w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych. Także wbrew twierdzeniu autora kasacji, opinia biegłego nie była potrzebna do ustalenia rzeczywistej wysokości wyrządzonej szkody. W tym zakresie Sąd odwoławczy również dokonał prawidłowej oceny ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, który przyjął wartość pojazdów według cen uzyskanych ze sprzedaży, jako odpowiadającą realnej ich rynkowej wartości. Przedstawiony przez obrońcę pogląd, że dopiero kwota, która powstałaby z pomniejszenia sum pieniężnych uzyskanych od nabywców pojazdów o prowizję komisnu, podatki i inne nakłady, mogłaby stanowić rzeczywistą szkodę, nie uwzględnia, że wysokość szkody ustalana jest w stosunku do straty jaką poniósł każdy z pokrzywdzonych, a nie jako korzyść, którą z popełnienia przestępstw odniosła oskarżona.

Nie można też uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedokonanie rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Stawiając tej treści zarzut obrońca nie chce dostrzec, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy przedstawili bardzo obszerne i szczegółowe pisemne uzasadnienia wyroków, w których zostały rozważone wszystkie istotne okoliczności, tak dotyczące ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku miał prawo odwoływać się do ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, skoro je zaakceptował, a co ważniejsze, przedstawił powody takiego stanowiska odnosząc się do postawionych w apelacji zarzutów.

Z zarzutem obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. obrońca powiązał kolejny zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 445 § 1 k.p.k., przez nieustosunkowanie się do zarzutów zawartych w piśmie z dnia 13 czerwca 2008 r., zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”, które zostało złożone po upływie terminu do wniesienia apelacji. Uzasadniając ten zarzut obrońca podniósł, że w piśmie tym przedstawił dodatkowe argumenty wspierające zarzuty apelacji, a nadto sformułował dwa nowe zarzuty odnośnie do naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., które mieściły się w zawartym w apelacji zarzucie obrazy prawa procesowego.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności tego zarzutu trzeba w pierwszej kolejności wyjaśnić, czy rzeczywiście w piśmie z dnia 13 czerwca 2008 r. obrońca postawił nowe zarzuty odwoławcze, czy też, skoro dotyczyły one obrazy przepisów procesowych, a taka podstawa odwoławcza została w apelacji wskazana, to doszło tylko do uzupełnienia zarzutu obrazy prawa procesowego. Trzeba w związku z tym przypomnieć, że zarzuty odwoławcze, to twierdzenia skarżącego o uchybieniach popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Dlatego też, wynikający z art. 427 § 2 k.p.k. wymóg wskazania przez obrońcę lub pełnomocnika zarzutów stawianych

rozstrzygnięciu oznacza konieczność określenia uchybienia, które powinno doprowadzić do uchylecia lub zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. W Kodeksie postępowania karnego nie ma odrębnie wymienionych podstaw zarzutów odwoławczych. Natomiast w art. 438 k.p.k. i art. 439 k.p.k. wskazano podstawy uchylecia lub zmiany orzeczenia, które są określane jako względne przyczyny odwoławcze (art. 438 k.p.k.) oraz bezwzględne przyczyny odwoławcze (art. 439 k.p.k.). Są one jednak adresowane do sądu odwoławczego, a nie do skarżącego. Przyjęcie takiego rozwiązania wiąże się z założeniem, że nie ma potrzeby formułowania odrębnych podstaw zarzutów odwoławczych, gdyż wystarczające jest wskazanie podstaw uchylecia lub zmiany orzeczenia, albowiem skarżący, aby skutecznie wnieść środek odwoławczy, będzie i tak powoływał się na te podstawy, skoro tylko w oparciu o nie sąd odwoławczy ma prawo do uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia. Dlatego też podstawy uchylecia lub zmiany orzeczenia wymienione w art. 438 k.p.k. pełnią podwójną rolę. Stanowią dla sądu odwoławczego podstawę do uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia, ale również dla skarżącego są podstawą wniesienia środka odwoławczego, a więc stanowią podstawę sformułowania zarzutu odwoławczego. Z tego punktu widzenia można mówić o zarzutach odwoławczych w szerokim znaczeniu, które odnoszą się do poszczególnych względnych przyczyn odwoławczych, zawierających zbiorczo określone kategorie uchybień (art. 438 pkt 1 – 4 k.p.k.). Natomiast obowiązek „wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu” wynikający z art. 427 § 2 k.p.k. należy rozumieć w ten sposób, że dotyczy on nie tylko podania określonej przyczyny odwoławczej z art. 438, czy art. 439 k.p.k., ale także skonkretyzowania o jakie naruszenie (uchybienie) chodzi w ramach tych przyczyn (zarzut odwoławczy w wąskim znaczeniu). W oparciu o to rozróżnienie, pismo obrońcy z dnia 13 czerwca 2008 r. zatytułowane „uzupełnienie apelacji”, zawierało nowe zarzuty odwoławcze w ramach przywołanej w apelacji podstawy odwoławczej

z art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż wskazywało na uchybienia dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 200 § 2 k.p.k. i art. 201 k.p.k., które to uchybienia nie były podniesione w apelacji. W związku z tym rozważenia wymagało zagadnienie, czy Sąd odwoławczy po upływie terminu do wniesienia apelacji zobowiązany był rozpoznać nowe zarzuty odwoławcze. Trzeba bowiem zauważyć, że w apelacji zakwestionowano sprawstwo oskarżonej co do wszystkich przypisanych jej przestępstw, a więc zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. była to apelacja co do winy, czyli zwrócona przeciwko całości wyroku. Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku przyznał, że nie rozważał zarzutów zawartych w piśmie obrońcy z dnia 13 czerwca 2008 r., albowiem zaakceptował pogląd, że pismo nazwane „uzupełnienie apelacji” nie może być przez sąd traktowane tak, jak je zatytułowano, albowiem zostało wniesiono po upływie terminu określonego w art. 445 § 1 k.p.k., gdyż rozszerzenie zakresu apelacji przez dodatkowe zarzuty i wnioski stanowi oczywiste przekroczenie granic skargi. Dlatego też, tak wniesione pismo można jedynie traktować jako oświadczenie strony, ale nie jako dodatkową apelację (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 10 listopada 2004 r., IV AKa 225/04, KZS 2004, z. 12, poz. 36). Z tym poglądem można się zgodzić o tyle, że w świetle art. 445 § 1 k.p.k. skarżący po upływie zawitego terminu nie może skutecznie wnieść dodatkowej apelacji. Natomiast inną kwestią jest dopuszczalność podniesienia nowych zarzutów odwoławczych w piśmie procesowym lub ustnie do protokołu (art. 116 k.p.k.), po upływie terminu do zaskarżenia orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy zarzuty odwoławcze wyznaczają granice środka odwoławczego, albowiem zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Ustawodawca w art. 427 § 2 k.p.k. nakładając na oskarżyciela publicznego, obroń-

cę i pełnomocnika obowiązek „wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu” nie zastrzegł, że skarżący powinien wskazać wszystkie zaistniałe w sprawie uchybienia (zarzuty odwoławcze), pod rygorem utraty prawa do ich późniejszego podniesienia np. na rozprawie apelacyjnej (co stanowiłoby prekluzję do podnoszenia dalszych zarzutów), ani też nie przewidział żadnych konsekwencji w wypadku niepodniesienia wszystkich zarzutów odwoławczych lub błędnego ich sformułowania. Natomiast w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że uwzględnienie środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika może nastąpić tylko w razie stwierdzenia uchybień **w nim podniesionych**. Dlatego też nałożony na te podmioty w art. 427 § 2 k.p.k. obowiązek sformułowania zarzutów odwoławczych należy odczytać w powiązaniu z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. Wówczas trzeba stwierdzić, że oskarżyciel publiczny i pełnomocnik nie mogą skutecznie podnieść nowych zarzutów odwoławczych po upływie terminu do wniesienia środka odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 grudnia 2002 r., III KKN 423/00, Lex nr 75463; 22 sierpnia 2003 r., Wa 35/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 99; 5 marca 2008 r., IV KK 423/07, Lex nr 406957). Oznacza to, że w zakresie obowiązku sformułowania zarzutów odwoławczych, który wynika z art. 427 § 2 k.p.k., ustawodawca nałożył większe rygory procesowe na oskarżyciela publicznego i pełnomocnika, niż na obrońcę. Takie uregulowanie jest podyktowane prawem do obrony. W wypadku bowiem wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść, oskarżony nie może być zaskakiwany nowymi zarzutami, niewskazanymi w środku odwoławczym, chyba że dotyczą one uchybień uwzględnianych przez sąd odwoławczy z urzędu por. K. Marszał: *Reguły ne peius* w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 670.

Reasumując trzeba stwierdzić, że rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) następuje w granicach zaskarżenia, a nadto w razie wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika także w granicach zarzutów odwoławczych (uchybień) podniesionych w środku odwoławczym, chyba że zachodzą podstawy do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Natomiast, *a contrario* z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. można wyprowadzić wniosek, że w innych wypadkach, a więc w razie wniesienia środka odwoławczego przez obrońcę lub oskarżyciela publicznego na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi. Za przyjęciem tego poglądu przemawia dodatkowo wnioskowanie z analogii do unormowań postępowania kasacyjnego. W tym postępowaniu obowiązek wskazania przez oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika zarzutów kasacyjnych (art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k.), przekłada się na granice rozpoznania kasacji, gdyż zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy, niezależnie od podmiotu wnoszącego kasację, a więc także, gdy pochodzi od obrońcy, jest związany granicami podniesionych zarzutów. W postępowaniu odwoławczym, pomimo nałożonego również na oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika obowiązku wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu (art. 427 § 2 k.p.k.), nie ma uregulowania odpowiadającego treści art. 536 k.p.k. Jedynie w wypadku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez podmioty wskazane w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., ustawodawca wiąże sąd odwoławczy granicami podniesionych zarzutów (uchybień). Pozwala to na stwierdzenie, że brak w postępowaniu odwoławczym przepisu analogicznego jak w postępowaniu kasacyjnym oznacza, że sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi, gdy środek odwoławczy został wniesiony na korzyść oskarżonego. Trzeba też zauważyć, że przyjęcie przeciwnego stanowiska prowadziłoby do para-

doksalnej sytuacji. Otóż, w gorszej procesowo sytuacji byłby oskarżony posiadający obrońcę, który w środku odwoławczym nieprawidłowo postawił zarzuty odwoławcze, powodując skontrolowanie zaskarżonego orzeczenia w granicach zaskarżenia pod kątem tych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko co do uchybień uwzględnianych z urzędu, od oskarżonego, który sam wniósł środek odwoławczy, bo wówczas sąd odwoławczy miałby obowiązek skontrolować zaskarżone orzeczenie z punktu widzenia wszystkich podstaw odwoławczych z 438 k.p.k. związanych z granicami zaskarżenia. W gorszej procesowo sytuacji byłby także oskarżony, który w sporządzonym przez siebie środku odwoławczym sformułował zarzuty stawiane rozstrzygnięciu, pomimo że nie ma takiego obowiązku, od oskarżonego, który wskazał tylko zakres zaskarżenia i sformułował wniosek odwoławczy (art. 427 § 1 k.p.k.). Podniesienie przez oskarżonego zarzutów odwoławczych, przy przyjęciu, że sąd odwoławczy jest nimi związany, mogłoby okazać się *in concreto* niekorzystne dla oskarżonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 381/03, Lex nr 109490). Z tych też względów uznanie zarzutów odwoławczych za element określający granice środka odwoławczego, gdy pochodzi od obrońcy lub oskarżyciela publicznego przy zaskarżeniu na korzyść oskarżonego albo gdy sformułował je oskarżony w osobiście sporządzonym środku odwoławczym, powoduje sytuację, w której ten środek raz ma granice zakreślone przez zarzuty odwoławcze, a innym razem nie. Takie ujęcie tworzy ewidentną niespójność granic środka odwoławczego. W konsekwencji, gdy środek odwoławczy pochodzi od obrońcy, na którym z mocy art. 427 § 2 k.p.k., ciąży również obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, to sąd odwoławczy powinien skontrolować orzeczenie w granicach zaskarżenia pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, Lex nr 172214; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK

381/03, Lex nr 109490; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., II KK 62/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 102, a także K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: Proces karny, Katowice 2003, s. 532 – 534, P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: KPK. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 578 – 579, P. Hofmański, S. Zabłocki: Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karny [w:] Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi pod red. I. Nowikowskiego, Lublin 2007, s. 183).

Przyjęcie poglądu, że rozpoznając środek odwoławczy na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami odwoławczymi oznacza, że skarżący jest uprawniony do podniesienia nowych zarzutów odwoławczych lub ich modyfikacji także po upływie terminu do zaskarżenia orzeczenia. W przeciwieństwie bowiem do wyraźnego ograniczenia wynikającego z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., Kodeks postępowania karnego nie wprowadza prekluzji co do terminu podnoszenia zarzutów odwoławczych przy środku odwoławczym wniesionym na korzyść oskarżonego. Dlatego też obrońca nie ma obowiązku sformułowaniu zarzutów odwoławczych w sposób wyczerpujący, pod rygorem utraty prawa do ich podnoszenia w dalszych etapach postępowania odwoławczego i może w granicach zaskarżenia uzupełnić środek odwoławczy o nowe zarzuty odwoławcze (uchybień) po upływie terminu do jego wniesienia np. w piśmie procesowym lub ustnie na posiedzeniu lub na rozprawie apelacyjnej, jeżeli mieszczą się one w granicach zaskarżenia. Może też wskazać na uchybień będące podstawą do orzekania przez sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia. W konsekwencji należy uznać, że nałożony na obrońcę w art. 427 § 2 k.p.k. obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu ma jedynie na celu ukierunkowanie kontroli odwoławczej na kwestie najistotniejsze z punktu widzenia skarżącego, co ułatwia sądowi odwoławcze-

mu przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia, a także może być pomocne przy ustalaniu zakresu zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 381/03, Lex nr 109490; K. Marszał, Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym [w:] Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody pod red. A. Gaberle i S. Waltosia, Kraków 2000, s. 53).

Przeciwko przyjętemu stanowisku nie przemawia treść przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., z których wynika, że sąd odwoławczy jest zobowiązany rozważyć jedynie zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a nie zarzuty podniesione później (po terminie do jego wniesienia). Należy bowiem zauważyć, że art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wprowadza również obowiązek rozważenia wniosków wskazanych w środku odwoławczym, a przecież sąd odwoławczy nie jest nimi związany, zaś skarżący może je modyfikować, także po terminie do zaskarżenia orzeczenia. Przywołane przepisy nie wprowadzają zakazu podnoszenia nowych zarzutów odwoławczych, a jedynie nakładają na sąd odwoławczy obowiązek ustosunkowania się do tych zarzutów, które podniesiono w środku odwoławczym. Jednakże art. 433 § 1 k.p.k. wymaga rozpoznania sprawy w granicach środka odwoławczego, co oznacza, że gdy środek odwoławczy został wniesiony na korzyść oskarżonego następuje to w granicach zaskarżenia. W wypadku zaskarżenia wyroku na korzyść oskarżonego co do winy, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy dokonuje kontroli odwoławczej o charakterze totalnym, bo pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych, o których mowa w art. 438 k.p.k. Z tego punktu widzenia, podniesienie przez obrońcę nowych zarzutów odwoławczych w granicach zaskarżenia, nie ma wpływu na zakres tej kontroli.

Sąd odwoławczy sporządzając uzasadnienie wyroku powinien podać, **czym się kierował wydając wyrok** (art. 457 § 3 *in princ.* k.p.k.). W sytua-

cji, gdy środek odwoławczy został wniesiony na korzyść oskarżonego, a skarżący sformułował zarzuty odwoławcze, to niezależnie od wynikającego z tego przepisu obowiązku ustosunkowania się do nich, sąd odwoławczy powinien także wykazać, że przeprowadził kontrolę odwoławczą w granicach zaskarżenia także pod kątem innych, niż wymienione w środku odwoławczym, przyczyn z art. 438 k.p.k. Dodatkowo więc, w razie podniesienia na korzyść oskarżonego nowych zarzutów odwoławczych po upływie terminu do wniesienia apelacji, sąd odwoławczy na podstawie art. 457 § 3 *in princ.* k.p.k. powinien również się do nich odnieść w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Reasumując, w wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co oznacza, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować wyrok pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. W konsekwencji, po upływie terminu do złożenia apelacji, można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia lub wskazywać na uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu (poza granicami zaskarżenia), które sąd odwoławczy powinien rozpoznać i ustosunkować się do nich w uzasadnieniu wyroku.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie rozpoznał nowych zarzutów odwoławczych, które zostały przedstawione po upływie terminu do wniesienia apelacji. Nie doszło jednak do naruszenia wskazanego przez obrońcę art. 445 § 1 k.p.k., gdyż przepis ten odnosi się tylko do terminu złożenia apelacji. Nie normuje zaś kwestii, czy dopuszczalna jest modyfikacja apelacji po upływie tego terminu. Natomiast przedstawione powyżej rozważania prowadzą do stwierdzenia, że Sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 *in princ.* k.p.k. Jednakże te uchybienia nie miały wpływu na treść wydanego wyroku. Podniesiony przez obrońcę dodatkowy zarzut obrazy art. 424 § 1

k.p.k. jest oczywiście nietrafny, albowiem jak wskazano wcześniej, uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego spełnia wymogi określone w tym przepisie. Dlatego też na podstawie tego uzasadnienia Sąd odwoławczy miał możliwość przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej. Także sformułowany w uzupełnieniu apelacji dodatkowy zarzut obrazy art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., nie jest zasadny. Stanowi on również przedmiot zarzutu kasacyjnego, do którego Sąd Najwyższy odniesie się w dalszych rozważaniach. Natomiast obrońca stawiając zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. polegający na nieustosunkowaniu się przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku do dodatkowej argumentacji zawartej w uzupełnieniu apelacji nie wykazał, aby to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Przedstawione w tym piśmie dodatkowe okoliczności wspierające zarzuty apelacji mają drugorzędny charakter i tym samym nie mogły mieć wpływu na ocenę Sądu odwoławczego co do stwierdzonej niezasadności zarzutów apelacji.

Nie można też uwzględnić zarzutu kasacji co do naruszenia przepisów art. 200 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k. Zdaniem obrońcy wydana w sprawie opinia grafologiczna nie była wystarczająca do przypisania skazanej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., albowiem przedmiotowa ekspertyza nie zawierała podpisów biegłych ją sporządzających. W pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić, że w sprawie wydano opinię z zakresu pisma ręcznego, a nie opinię grafologiczną, gdyż jej celem było wskazanie konkretnego wykonawcy pisma. Zgodnie z postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii instytucji specjalistycznej (art. 193 § 2 k.p.k.), ekspertyzę kryminalistyczną przeprowadziło Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w K., zaś pod opinią podpisał się ekspert tego laboratorium. Natomiast, jak wynika z części wstępnej opinii, badania wykonała inna osoba, której podpisu nie ma pod opinią. Dlatego też, zdaniem

obrońcy, przedmiotowa ekspertyza nie zawiera podpisów wszystkich biegłych, którzy ją sporządzili.

Z tym poglądem nie można się zgodzić. Trzeba bowiem wyjaśnić, że przeprowadzenie ekspertyzy kryminalistycznej to sam przebieg badań, natomiast opinia jest to opis przebiegu tych badań i ich rezultatu, zwykle przedstawiona w formie pisemnej. Z treści art. 200 § 2 k.p.k. wynika, że w opinii trzeba podać imiona i nazwiska oraz pozostałe dane innych osób, które uczestniczyły w przeprowadzeniu ekspertyzy, ze wskazaniem czynności dokonanych przez każdą z nich (art. 200 § 2 pkt 2 k.p.k.), a nadto opinia powinna zawierać podpisy wszystkich biegłych, którzy uczestniczyli w jej wydaniu (art. 200 § 2 pkt 6 k.p.k.). Natomiast w art. 200 § 3 k.p.k. ustawodawca wskazał, że w charakterze biegłych przesłuchiwane są osoby, które brały udział w wydaniu opinii, zaś osoby które uczestniczyły tylko w badaniach przesłuchiwane są w charakterze świadków. Z zestawienia tych przepisów wyraźnie wynika, że pod opinią podpisują się tylko biegli (biegły), a nie wszystkie osoby, które uczestniczyły w przeprowadzeniu badań, pomimo że ich dane znajdują się w opinii. Dlatego też trzeba stwierdzić, że prawidłowo w rozpoznawanej sprawie pod pisemną opinią wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej przeprowadzonej przez instytucję specjalistyczną podpisała się osoba uprawniona do wydania opinii – ekspert, który ją sporządził, a nie osoba, która uczestniczyła w badaniach.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Najwyższy oddalił kasację, zaś kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazaną.